

Księga Hioba

Rozdział 41

1. Nie jako okrutny obudzę go, bo któż się może sprzeciwić twarzy mojej? 2. Kto mi dał pierwaj, żebych mu oddał? Wszystko, co jest pod niebem, moje jest. 3. Nie przepuszczę mu i słowam mozym, i ku proszeniu nastrojonym. 4. Któż odkryje wierzch odzienia jego, a w pośrzodek gęby jego, kto wnidzie? 5. Wrota paszczeki jego, kto otworzył? Wkoło zębów jego strach. 6. Ciało jego jako tarcze lane, spojone łuskami przyciskającemi się. 7. Jedna z drugą się spaja, a ani wiatr wchodzi przez nie. 8. Jedna do drugiej przylgnie, a trzymając się siebie żadnym sposobem nie będą rozdzielone. 9. Kichanie jego blask ogniowy, a oczy jego jako powieki zarania. 10. Z ust jego lampy wychodzą, jako pochodnie ognia zapalone. 11. Z nozdrzy jego wychodzi dym, jako garnca podpalonego i wrzącego. 12. Dech jego węgle zapala a płomień z ust jego wychodzi. 13. W szyi jego będzie mieszkała moc, a niedostatek przed obliczem jego chodzi. 14. Członki ciała jego spajają się społu, wypuści nań pioruny, a na inne się miejsce nie uniosą. 15. Serce jego zatwardnieje jako kamień i zbije się jako kowalska nakowalnia. 16. Gdy się podniesie, złękną się Anjołowie, a przestraszeni czyścić się będą. 17. Gdy się go imie miecz, ostać się nie będzie mógł ani oszczep, ani pancerz, 18. poczytać bowiem będzie żelazo za plewy, a miedź za spróchniałe drewno. 19. Nie zapłoszy go strzelec, we źdźbło mu się obróciły kamienie proce. 20. Młot jako źdźbło poczytać będzie i śmiać się będzie z miecącego drzewcem. 21. Pod nim będą promienie słoneczne i naściele sobie złota jako błota. 22. Uczyni, że będzie wrzała głębokość morza jako garniec i uczyni, jako gdy maści kipią. 23. Za nim świecić będzie szcieżka, będzie mu się zdała głębokość jakoby osiwiiała. 24. Nie masz na ziemi mocy, która by się mu przyrównać mogła, który uczynion jest, aby się nikogo nie bał. 25. Wszystko wysokie widzi, on jest królem nad wszemi synmi pychy. 26. - - - 27. - - - 28. - - - 29. - - - 30. - - - 31. - - - 32. - - - 33. - - - 34. - - -

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.